

Życzymy wytrwałości i wiele uśmiechu w nadchodzącym Nowym Roku!

Wesołych Świąt



W ubogiej stajence, na sianku, wśród zwierząt już niedługo
narodzi się ... MIŁOŚĆ.

Na ten cudowny czas oczekiwania i Narodzin Małego Dzieciątka
redagujący "Gimnazjalny Patrol" życzą Wszystkim Czytelnikom zdrowia,
spokoju oraz radości bycia z ludźmi i dla ludzi.

Ten numer gazetki przygotowali:

Paulina Wieczorek - redaktor
prowadzący, Klaudia Derlatka,
Michał Drózdź, Weronika Kowal,
Angelika Mundzik, Katarzyna
Pacek, Małgorzata Pacek,
Mateusz Spadło, Justyna
Stachowicz, Paulina Tomkowska
oraz p. Anna Duś i p. Iwona
Gralec.

To pierwszy numer gazetki w tym
roku szkolnym. Do gimnazjalnej
redakcji dołączyło wielu
pierwszaków. Witamy ich
serdecznie i życzymy wszystkim
owocnej współpracy!
W tym wydaniu znajdziecie
ciekawe wywiady. Zachęcamy
także do wzięcia udziału w
konkursie z okazji Mikołajek.

redakcja GP

W numerze:

Cichy mistrz

Biblioteka świętuje

Dotknij gada

Dyrektorem być...

Szkolne plecaki

"Wigilia"

Nasze pierwszaki

Dyrektorem być..

Nadeszły zmiany w naszym gimnazjum. We wrześniu br. powitaliśmy nową dyrekcję. Panią Teresę Gach wszyscy znamy jako bibliotekarkę ze szkolnej czytelnicy. Teraz możemy ją poznać w całkiem nowej roli - dyrektora szkoły.

PW: Czy myślała Pani kiedykolwiek, że zostanie dyrektorem gimnazjum?

TG: Nie, nigdy o tym nie myślałam na poważnie. Jednak w ostatnim roku przed

ogłoszeniem konkursu pojawiły się nieśmiałe marzenia, które skłoniły mnie do zgłoszenia swojej kandydatury na to stanowisko. Miałam ogromne wsparcie od niektórych nauczycieli naszej szkoły.

PW: A czy trudno przyzwyczaić się do nowej roli?

TG: Szczerze mówiąc już się przyzwyczaiłam. Przez 5 lat byłam prezesem gminnego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego, więc od początku wiedziałam jak



wygląda zarządzanie i polityka finansowa. Byłam przygotowana na dużą ilość "papierkowej roboty".

PW: Mimo wszystko dyrektorowanie to znacznie poważniejsza sprawa. Jak radzi sobie Pani z nadmiarem obowiązków?

TG: Muszę sobie jakoś radzić. Czasem niestety kosztem czasu wolnego. Poświęcam go na czytanie literatury fachowej i doskonalenie w zakresie organizacji i



gimnazjum?

TG: Chciałabym, aby budynek szkoły został pomalowany. W planach mam również dokończenie parkingu i zrobienie trawnika. Marzy mi się również profesjonalna sala językowa. Taka ze specjalnymi multimediami, które polepszyłyby jakość zajęć i dodały im atrakcyjności.

PW: Jak stara się Pani rozwiązywać wszelkie konflikty?

TG: Przede wszystkim przeprowadzam rozmowy, w których poznaje rację obu

stron. Staram się także dobrze ocenić sytuację. Cenię sobie zarówno zdanie uczniów, jaki i dorosłych.

PW: Czy jest Pani otwarta na propozycje, wychodzące z inicjatywy gimnazjalistów lub ich rodziców?

TG: Tak, oczywiście. Jestem otwarta na każdą propozycję. Bardzo lubię szkolne imprezy oraz popieram różnorodne akcje społeczne. Jednak najpierw muszę dokładnie poznać plan działania i wszystko uzgodnić z organizatorami.

PW: A czego życzyłaby Pani uczniom w nowym roku szkolnym?

TG: Najstarszym uczniom życzę dobrych wyników z egzaminu gimnazjalnego, a młodszym wzorów do naśladowania wśród trzecioklasistów.

PW: Dziękuję za wywiad.

/rozmawiała Paulina Wieczorek/



zarządzania szkołą.

PW: Czy w tak napiętym grafiku można znaleźć czas na swoje hobby?

TG: Oczywiście, że tak. Trzeba mieć tylko dużo chęci. Od zawsze moim hobby było czytanie książek. Zostało mi to do dnia dzisiejszego, ponieważ nie usnęłabym bez przeczytania chociaż fragmentu lektury. Moją drugą pasją jest podróżowanie. Bardzo lubię nie tylko brać udział w wyprawach, ale także je organizować.

PW: Czyli istnieje szansa, że kiedyś Pani Dyrektor potowarzyszy gimnazjalistom w jakiejś wycieczce?

TG: Jeśli dostanę taką propozycję na pewno poważnie ją rozważę.

PW: A czy tęskni Pani za pracą w bibliotece?

TG: Nadal tam pracuję, ale tylko częściowo, więc tak naprawdę nawet nie mam okazji porządnie zatęsknić za starymi kątami.

PW: Co zmieniłaby Pani w naszym

Pierwszaki w murach gimnazjum

Klasa Ia

Dotąd w naszym gimnazjum uczyło się niewiele bliźniąt, aż do 2011 roku, gdy do naszej klasy dołączyły dwie pary bliźniaczych rodzeństw. Pierwsi to Piotr i Paweł. Nie są do siebie podobni, ale i tak nauczyciele myślą ich imiona. Paweł jest o parę minut starszy, ale to Piotr jest wyższy. Bliźniaczkami są również Karolina i Paulina. Prawie identyczne siostry bardzo trudno odróżnić. Starsza o kilka minut jest Karolina. W całym gimnazjum jest tylko 2 pary bliźniaków, akurat z tego samego rocznika i w tej samej klasie - integracyjnej Ia. Sytuacja taka miała już miejsce w historii szkoły. Trzy lata temu ukończyła naukę w gimnazjum integracyjna klasa IIIb, w której też było dwie pary bliźniąt.

Uczniowie klas pierwszych już na dobre zagościli w progach naszej szkoły. Jak się tutaj czują? Czy ich klasa jest zgrana? Na wszystkie nurtujące nas pytania odpowiedzą... oni sami!

Klasa Ib

Jest nas w klasie 23 osoby. Górują chłopaki, mamy ich 12. Klasa jest w miarę spokojna, aczkolwiek nasi panowie muszą wtrącić na każdej lekcji "swoje pięć groszy". Czasem coś lata po sali lub wiadomości "chodzą" pod ławkami. Chyba jak każda klasa, potrafimy wyprowadzić nauczyciela z równowagi. Nasze problemy staramy się rozwiązywać tak, aby wszyscy byli zadowoleni. Mimo tego, że każdy z nas ma inny charakter to



zawsze jesteśmy chętni do wzięcia udziału w akcjach charytatywnych. Warto wspomnieć także o naszym utalentowanym koleźce, który gra na akordeonie i o koleżankach należących do szkolnego chóru.



Klasa Ic

Nasza klasa Ic lubi dobrze bawić się. Choć czasami ma humory, nie przeszkadzają jej amory.

Gdy impreza zbliża się, klasa szaleju najada się.

Nauka nam do głowy wchodzi, lecz po sprawdzeniu wiedza odchodzi.

Chłopcy nasi fajni są, dziewczyny każdemu pomagają.

Klasa Id

Klasa składa się z 24 osób, a pieczę nad nami sprawuje pani Regina Wieczorek. Bardzo się ze sobą zgraliśmy. Chętnie jeździmy na różnorodne wycieczki. Na lekcjach zawsze jest miło. Id można porównać do śmiechowej bomby.



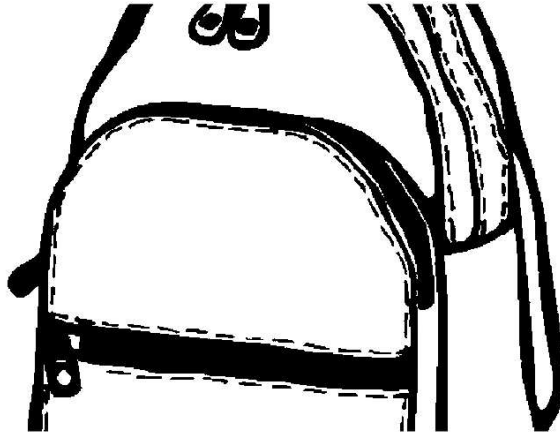
Naszym zdaniem

Nasze szkolne tornistry są zbyt ciężkie - tak nie może być!

Plecak przekleństwem każdego ucznia?

Aż 90% polskich dzieci ma wady postawy ostrzegają specjaliści. Okazuje się że najczęściej spotykanymi przyczynami tych

problemów są: mała aktywność fizyczna i zbyt ciężkie tornistry szkolne. Ile tak naprawdę powinien ważyć plecak ucznia? Według specjalistów waga plecaka nie powinna przekraczać 10% wagi ciała dziecka, które go niesie. Czy tak też jest naprawdę? Przecież codziennie musimy do



większości przedmiotów przynosić ze sobą podręcznik, ćwiczeniówkę i zeszyt. Rozwiązaniem tego problemu są szkolne szafki, w których moglibyśmy zostawić także nasze przebrania i buty do wychowania fizycznego. Ale najważniejszymi pytaniami są: czy nasz



plecak nie przekracza wyznaczonych 10%? Czy nasz plecak jest naszym przekleństwem? Odpowiedzmy sobie na te pytania i zastanówmy się jak to zmienić.

/Michał Drózdź/



Na pomoc zwierzętom!

W naszej miejscowości jest coraz więcej waleśających się, porzuconych psów. Najwięcej można ich zobaczyć w pobliżu bocznych dróg. Niektóre z nich koczują niedaleko sklepów z nadzieją, że ktoś rzuci im coś do jedzenia. Zastanawia mnie fakt, dlaczego w Mircu jest tyle bezpańskich psów - ludzie wyrzucają je, bo szybko się nimi nudzą...? Traktują zwierzęta jak zabawki...? Zapominają, że one też mają uczucia. Zbliża się zima, a wtedy psy te narażone są na głodową śmierć. Teraz jeszcze mogą sobie coś upolować. Mam nadzieję, że znajdą się ludzie, których obchodzi los bezbronnych zwierząt. Dobrze byłoby, żeby w naszej miejscowości powstało dla nich schronisko. Może znajdą się ludzie, którzy przekażą pieniądze na powstanie takiego obiektu. Zanim to nastąpi, zwracam się z prośbą do ludzi dobrej woli, aby przygarnęli te blakające się zwierzęta lub chociaż je dokarmiali.

/Paulina Tomkowska/

Lustreczko, powiedz przecie...

Wszyscy o tym doskonale wiemy, że kobieta zawsze musi świetnie wyglądać. Godzinne przygotowania przed lusterkiem w domu z samego rana nie wystarczą, aby była pewna, czy ma doskonale ułożone włosy, czy też makijaż się jej nie stał. Do przeglądania się i poprawiania swojego wyglądu od zawsze służyły szkolne lustra, które znajdowały się w łazienkach. A zatem czemu nagle zniknęły? Niestety, oba zostały stłuczone. Na ich miejscu nie widać jednak nowych, przez co dziewczęta stają się coraz częstszymi gośćmi łazienek dla personelu, lub męskich. No cóż, pozostaje więc tylko czekać na jakiegokolwiek lustra i mieć nadzieję, że przystawie o siedmiu latach nieszczęścia nie jest prawdziwe...

/Justyna Stachowicz/

Żartem z życia (szkoły) wzięte

Brechtały się żółwie przez pół godziny kiedy dowiedziały się że żółw od tyłu to włoś. Kameleon z tego powodu spalił buraka... Węże na przywitaniu przybiły żółwika, dlatego mieliśmy również możliwość obejrzenia żółwia od podszewki (skorupa). Jego muszla służy teraz jako pisuar w męskiej łazience.

Gadyna samym początku przeproszały za małe spóźnienie, tłumacząc się, że to przez te korki w Radomiu, gdzie słoń z mrówką miał małą kolizję na pasach, o czym opowiedziała im zebra.

Pan Kazimierz zaliczył dzwona, co przerwało nam tak piękny pokaz.. Żółwie zamknęły się w sobie...

Dotknij gada!

W piątek, 25 listopada br. odwiedził nas pewien pan z niezwykłą grupką przyjaciół. W skład której wchodził przedstawiciel gadów m.in. żółwie, węże, jaszczurki i kameleon.



Zaproszony gość opowiedział nam o życiu i zwyczajach każdego z nich. Podczas pokazu mieliśmy możliwość zadawania pytań oraz dotknięcia prześlicznych istot. Uczniowie byli zafascynowani tak

bliskim poznaniem zwierzęcych przyjaciół. Żywa lekcja biologii mogłaby się zdarzać częściej.

/Małgorzata Pacek/



Kontuzja z uśmiechem

Jak wiadomo nieszczęścia chodzą parami. Przekonać się o tym mogła nasza koleżanka z drugiej klasy. Niejaka Agnieszka W. uszkodziła kciuk lewej ręki na początku października br. Natomiast kontuzji prawej dłoni nabawiła się w połowie listopada. Kolejny uraz poszkodowana przyjęła z uśmiechem. Pojawiła się w sekretariacie płacząc i śmiejąc się jednocześnie. Teraz Agnieszka może "hasać" po szkole z szeroko rozpostartymi ramionami. Żarty żartami, ale firma ubezpieczeniowa poważnie obawia się gimnazjalistki..

/Paulina Wieczorek/.

Gimnazjalne samarytanki

W naszym gimnazjum panuje kanapkowa moda. Dziewczyny, współczujące głodnym chłopcom, oddają im swoje drugie śniadanie. Naszym zdaniem wynikają z tego same korzyści. Chłopcy nie chodzą głodni, a dziewczyny nie boją się reakcji babci na niezjedzone bułeczki z pasztecikiem, ewentualnie szyneczką. Czasem zalegające w tornistrze szkolnym kanapki mogą się pomylić i wielbiciele pyszności otrzymają przekąski z efektami specjalnymi. Nasi szpiedzy donieśli nam o tym jak niejaka Małgorzata P. dała swojemu "darmozjadowi" piątkową kanapkę pięknego wtorkowego poranka.

/Małgorzata Pacek/

CICHY MISTRZ

Cezary Rokita - niepozorny chłopak, w którym drzemie ogromny potencjał. Nie poddaje się, zawsze dąży do celu. Doceniany przez nauczycieli i lubiany przez rówieśników. Jednak jest coś, co wyróżnia go spośród typowych gimnazjalistów.

PW: Jak zaczęła się Twoja przygoda z kostką Rubika?

CR: Zupełnie przez przypadek. Znalazłem w domu kostkę, która bardzo

mnie zaciekawiła. Zacząłem szukać w internecie metod układania i tak to się zaczęło. Po trzech dniach umiałem podstawowe tricki.

PW: Od kiedy bawisz się takimi układankami?

CR: Od kwietnia 2010 roku, czyli ponad półtora roku.

PW: Jakie są Twoje największe osiągnięcia?

CR: Wicemistrz Polski w dwóch dziedzinach.



Znajduję się także w światowej czołówce wirtualnego układania kostki.

PW: Takie wyniki wymagają na pewno wielu godzin intensywnych ćwiczeń. Ile czasu poświęcasz na swoje hobby?

CR: Codziennie po dwie godziny. A gdy mam więcej czasu potrafię spędzić nad kostką nawet i trzy!



PW: Jak wiele typów kostek znasz? Ile z nich posiadasz?

CR: Znam kilkanaście rodzajów, a mam około dziesięciu. Planuję jednak zakup nowych.

PW: A masz ulubioną kostkę?

CR: Tak, oczywiście. Najbardziej lubię klasyczną kostkę i 7x7.

PW: Czy takie kostki szybko się niszczą?

CR: To zależy od wielu czynników, m.in.: od częstotliwości układania, sposobu dbania o nie itp.

PW: Czy to kosztowne hobby?

CR: Raczej tak, ale daje wiele radości. Jak już się wciągnie w układanie, to nie zwraca się uwagi na koszty.

PW: Jakie są plusy takiej pasji?

CR: Na pewno poprawa koordynacji

wzrokoworu - ruchowej i

myślenia przestrzennego. Myślę również, że dużym plusem jest szacunek kolegów i zainteresowanie tym, co robię.

PW: Czy poznałeś jakieś

osoby, które podzielają Twoje zainteresowania?

CR: Mam wielu kolegów, którzy zmotywowali mnie do treningów i przyjazdu

na zawody. Poznałem ich

na stronach internetowych poświęconych kostkom. Jeden z nich w taki właśnie sposób znalazł dziewczynę. :)

PW: Czy wiążesz swoją przyszłość z układaniem kostki?

CR: Raczej nie, ponieważ myślę o innym zawodzie. Jednak jestem

pewny, że nigdy nie porzucę mojego hobby. Będę starał się także zachęcać innych do układania kostki.

PW: Jakie strony poleciłbyś osobom, które dopiero rozpoczynają przygodę z kostką?

CR: Warta uwagi jest strona www.kostkarubika.org oraz www.speedsolving.com. Można również poszperać w Googlach.

PW: Dziękuję za wywiad i możliwość poznania tajemnic Twojej pasji.

/rozmawiała Paulina Wieczorek
inspirowana tekstem Mateusza Spadło/

Gimnazjalny Patrol Kulturalny

"Rymowany Mikołaj" - konkurs

"Przed nami szczególnie
nastrojowy i magiczny czas
pierwszej gwiazdki,
składanych wzajemnie
życzeń i obdarowywania
się prezentami"

Urząd Marszałkowski
Województwa
Świętokrzyskiego ogłosił
konkurs na najciekawszą
rymowaną związaną
z postacią Świętego
Mikołaja. Wierszyki mogą
opisywać zdarzenia
towarzyszące Świętom
Bożego Narodzenia lub
osobę tego najbardziej
lubianego przez Was
świętego, biskupa Miry.
Długość wierszy i ich forma
stylistyczna nie mają
znaczenia; liczy się jedynie
inwencja, dowcip i poetyckie
zacięcie.

"Gimnazjalny Patrol"
zachęca Was do licznego
udziału w konkursowych
zmaganiach. Na autorów
najciekawszych wierszyków
czekają atrakcyjne nagrody.
Na Wasze rymowanki



czekamy do 7 grudnia. Utwory w wersji papierowej
i elektronicznej należy dostarczyć do pani Iwony
Gralec. Najlepsze utwory zostaną opublikowane
również w naszej szkolnej gazecie. Połamania piór!

/Iwona Gralec/



Biblioteka świętuje

Nasza czytelnia obchodziła 25 października
br. swoje święto. Pani bibliotekarka -
Karolina Lucińska wraz z Kołem
Bibliotecznym przygotowała szereg
niespodzianek. Uczniowie, którzy w tym dniu
wypożyczyli książkę zostali obdarowani
cukierkiem, a nauczyciele - ciastem. Odbyla
się także wystawa lektur z dzieciństwa
nauczycieli i pracowników naszej szkoły.
Pani Iwona Gralec i pani Kamilla Adamus

przyniosły swoje prywatne książki. Były
to "Kamienie na szaniec" z notatkami z 7
klasy i "Tytus, Romek i Atomek".
Członkowie KB przygotowali zakładki, które
można było kupić za symboliczną cenę.
Każdy przybyły w tym dniu do biblioteki
miał możliwość wpisania się do "Kroniki
biblioteki szkolnej".

/Katarzyna Pacek/

Kącik młodego poety Justyna Stachowicz "Wigilia"

Gdy zaświeci pierwsza gwiazdka,
Spotkamy się w rodzinnych gniazdkach.
Zasiądziemy wszyscy przy stole,
Zaśpiewamy kolędy wesole.

Dwanaście potraw podano,
Przyniesli je tato z mamą.



Jeżeli piszesz wiersze, opowiadania, którymi
chciałbyś podzielić się na łamach naszej gazety
Zapraszamy do naszej redakcji.

Na stole opłatek, a pod nim sianko leży...
Podajmy go też zwierzętom, bo każdy w
Boga wierzy.

Babcia na stole karpia postawiła
I jedno miejsce wolne zostawiła.
Panu Jezusowi malusieńkiemu

W stajni przez Maryję dziś narodzonemu.

(: Od ucha do ucha :)

Ewangelia uczniowska

Swego czasu, a było to na 4 lekcji, rzekła nauczycielka do uczniów swoich:
- Weźcie pióra swoje, otwórzcie zeszyty swoje, albowiem wam będzie dana klasówka.
I wielki smutek zapanował w sercach uczniów, a w głowach ciemnota. I prosząc ją wołali:
- Pani! Czy to godzi się pisać klasówkę przed końcem naszego szczęścia?
A ona odpowiedziała im głosem wyniosłym:
- Zaprawdę powiadam wam, kto nie otworzy zeszytu i nie napisze, ten nie osiągnie szczęścia niebieskiego w następnej klasie.
A wówczas jeden z uczniów rzekł:
- Błogosławieni, którzy poszli na wagary, albowiem im tylko dano oddychać świeżym powietrzem.

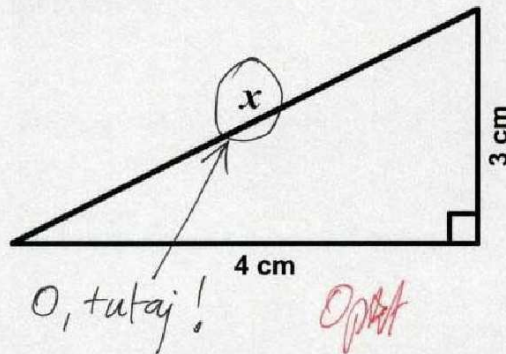
Co w zeszycie ucznia piszczy...

"Niewolnicy rzymscy byli używani do najcięższych prac, niektórzy jako nauczyciele."

"Rycerz średniowieczny składał się z głowy, zbroi i konia, który stawał na każde zawołanie."

A wtedy nauczycielka powiedziała:
- Odłóżcie zeszyty i pióra albowiem darowana wam będzie klasówka.
A oni wielbiąc ją wołali:
- Niech ci ziemia będzie lekka!
Wówczas w klasie zapachniało sianem, albowiem uczniowie stali się osłami.

3. Znajdź x.



...by ze szkoły wyjść

"Proszę o zwolnienie mojego syna Tomasza po drugiej godzinie lekcyjnej z powodów rolniczych."

"Proszę o zwolnienie mojego syna jeśli zajdzie taka potrzeba z powodu rozwolnienia w dniu wczorajszym."

Przysłowie szkolne:

"Sinus, cosinus,
daj Boże trzy minus !

Zabawne uwagi

W naszej szkole jest kilku surowych nauczycieli, ale także takich z poczuciem humoru, którzy wpisują niesformym gimnazjalistom zabawne uwagi. Oto kilka z nich:
"Dominik zachowuje się skandalicznie na j. angielskim - dusi Klaudię i szantażuje nauczyciela mówi: "będzie Pani chciała żebym coś zrobił".
"Maciek pomaga Dominikowi "dusić" Klaudię. Zakładają jej kaptur na głowę i zaciągają sznurek."
"Uczeń mówi że w sali czuć palony plastik. Sugeruje to, że koleżanka się pali."
"Uczeń zdejmuję skarpetki na lekcji."
Młodzież ma mieszane uczucia. Z jednej strony tak brzmiące uwagi przywołują uśmiech, z drugiej zaś przytłacza fakt, że po uczniowskich wybrzykach przyszedł czas na ujemne punkty...

Jak to ?

Ziewanie jest mimowolnym odruchem, który skłania nas do otwarcenia ust i głębokiego oddychania. Ziewanie jest również zaraźliwe. Gdy widzimy kogoś, słyszymy, czy też czytamy o ziewaniu, sami mamy niepohamowaną potrzebę ziewania. Jestem przekonana, że w Tym momencie Ty również poczułeś taką potrzebę. :)

/Justyna Stachowicz/

:) :) :) :) :) :)



>>> Kącik informacji <<<

Szkolna strona internetowa

Już ponad lata działa szkolna strona internetowa. Znajdziecie na niej relacje z wydarzeń szkolnych, ciekawe zdjęcia, niezbędne informacje i nowinki. Serdecznie zapraszamy!
Adres strony: www.gimnazjum-mirzec.pl

Zostań dziennikarzem!

Marzy Ci się kariera dziennikarza? Spróbuj swoich sił w "Gimnazjalnym Patrolu"! Przyjdź na zebranie redakcji, które odbywa się w każdy czwartek od godz. 13.30 do 15.10

